

Sygn. akt: I C 260/21 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Marek Osowicki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Górka

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2022 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda M. D. łączną kwotę 7.405,07 zł (siedem tysięcy czterysta pięć złotych 07/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27.10.2020 r. do dnia zapłaty
- w pozostałym zakresie powództwo oddala
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powoda M. D. kwotę 1.779,03 zł (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych 03/100) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty
- nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa Sadu Rejonowego w Człuchowie kwotę 256,17 zł (dwieście pięćdziesiąt sześć złotych 17/1000) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 260/21

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda M. D. wniósł przeciwko pozwanemu (...) S.A. w S. o zasądzenie łącznej kwoty 12.489,68 zł, z tytułu kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego-2070 zł, zaniżonych kosztów materiałów - 3802,20 zł, zaniżonych kosztów robocizny - 3643,71 zł i utraty wartości handlowej - 2973,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Pełnomocnik powoda w uzasadnieniu pozwu wskazał, że pojazd należący do Z. R. marki F. (...) o nr rej. (...) 22.08.2020 r. został uszkodzony na skutek kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosi osoba, której ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielał pozwany. Pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe w toku likwidacji szkody nr (...) wypłaciło odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kwocie 43.725,31 zł za materiały potrzebne do naprawy i 9.208,52 zł z tytułu robocizny. Poszkodowany Z. R. 29.08.2020 r. przelał wierzytelność OC/AC z tytułu szkody w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń nr (...) na powoda. W ocenie pełnomocnika powoda pozwane towarzystwo zaniżyło koszty materiałów

potrzebnych do naprawy o 3.802,22 zł brutto i 3.643,71 zł brutto z tytułu kosztów robocizny. Według powoda samochód na skutek wypadku utracił na wartości handlowej 2.973,77 zł . Uznanym przez stronę pozwaną okres 23 dni uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego był krótszy o 9 dni od celowego i koniecznego okresu najmu pojazdu zastępczego i z tego tytułu powód domaga się kwoty 2070 zł .

Pełnomocnik pozwanego (...) S.A. w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych wraz z należną opłatą skarbową od pełnomocnictwa i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego towarzystwa podniósł, iż strona pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego uznała co do zasady swoją odpowiedzialność wypłacając kwotę 52.933,83 zł brutto tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe i 5.290 zł brutto tytułem najmu pojazdu zastępczego przez okres 23 dni przy stawce 230 zł za dobę. W ocenie pełnomocnika pozwanego, w okolicznościach niniejszej sprawy, zmiany warsztatów i przetrzymywania pojazdu w warsztacie, nie sposób zgodzić że okres 32 dni najmu pojazdu stanowi normalne następstwo zdarzenia. Pozwany zaoferował i zagwarantował powodowi naprawę pojazdu na warunkach preferencyjnych, w warsztatach, z którymi współpracuje. Skoro powód nie wykazał, że warunki zaproponowane powodowi nie były równorzędne i nie spełniały standardów napraw pojazdów i nie wykazał przyczyn nie skorzystania z propozycji pozwanego to pozwany słusznie wskazuje wysokość należnego odszkodowania uwzględniającego upusty. Obecnie technologie umożliwiają wykonanie naprawy pojazdu, że stan samochodu po naprawie pod każdym względem jest taki sam jak przed wypadkiem. Poszkodowany jest w dalszym ciągu posiadaczem przedmiotowego pojazdu i nie wykazał, że w jego majątku powstała szkoda. W związku z tym żądanie związane z utratą wartości handlowej pojazdu jest przedwczesne.

Uzasadnienie faktyczne:

W dniu 22.08.2020 r. pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność Z. R. uczestniczył w kolizji drogowej. Sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w S..

(bezsporne).

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu towarzystwu 24.08.2020 r. Pozwany poinformował poszkodowanego o możliwości dokonania naprawy pojazdu w warsztacie naprawczym sieci naprawczej pozwanego. W przypadku szkody częściowej zaproponowano naprawę pojazdu w warsztacie współpracującym z E. (...). Zapewniono, że szkoda zostanie zlikwidowana sprawnie, z zachowaniem norm i zaleceń producenta pojazdu, przy minimum formalności ze strony poszkodowanego. W przypadku dokonania naprawy pojazdu w warsztacie spoza sieci partnerskiej E. (...), niezgodnione z ubezpieczycielem koszty udokumentowane fakturą za naprawę zostaną pomniejszone o 8% rabatu od całości kosztów naprawy. Wskazano, że poszkodowany ma prawny obowiązek podejmowania działań w celu niepowiększania rozmiarów szkody i jej usunięcia po kosztach niezbędnych, celowych i ekonomicznie uzasadnionych. Strona pozwana zaoferowała też pojazd zastępczy i możliwość organizacji jego wynajmu i pokrycie wszystkich kosztów. Jednocześnie poinformowano poszkodowanego, że prawo do najmu pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanym nie posiadającym możliwości zastąpienia uszkodzonego pojazdu będącego w trakcie naprawy, innym pojazdem pozostającym w ich dyspozycji. Poszkodowany jest zobowiązany do aktywnego działania w tym zakresie, w szczególności poprzez możliwie najszybsze zastąpienie uszkodzonego pojazdu innym. W przypadku szkody częściowej okres najmu nie powinien być dłuższy od czasu obiektywnie niezbędnego do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jednocześnie zwrócono uwagę na obowiązek minimalizacji szkody i zastrzeżono prawo do weryfikacji stawek do poziomu oferowanego przez E. (...) w przypadku skorzystania z innej oferty, w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do zasadności.

(bezsporne, akta szkody k. 103, potwierdzenie zgłoszenia szkody z 22-08-2020 r. e-mail z 24.08.2020 r.).

Poszkodowany 22.08.2020 r. zawarł z (...) sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w M. umowę najmu samochodu marki F. (...), z czynszem określonym na kwotę 230 zł za dobę.

(dowód: umowa najmu k. 13-18).

Po przeprowadzeniu przez pozwanego postępowania likwidacyjnego zarejestrowanego pod numerem (...), na podstawie zgłoszenia szkody dokonanej przez właściciela pojazdu pozwane towarzystwo na podstawie kalkulacji, ustaliło koszty związane z naprawą samochodu łącznie na kwotę 52.933,83 zł brutto i 5.290 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego przez okres 23 dni z stawką 230 zł za dobę i należność tę wypłaciło poszkodowanemu.

(bezsporne, nadto akta szkody k.103).

Z. R. 29.08.2020 r. zawarł z M. D. umowę przelewu wierzytelności OC/AC z tytułu szkody w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń nr (...). W umowie pisemnej określono, iż występujący jako cedent Z. R. przelewa na rzecz cesjonariusza M. D. wszelkie prawa z tytułu ubezpieczenia OC/AC związane z likwidacją szkody nr (...) z 22.08.2020 r. w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...), za które odpowiedzialne jest towarzystwo ubezpieczeniowe.

(dowód: kopia umowy cesji k. 59).

Po nabyciu wierzytelności powód dokonał analizy kosztorysu naprawy sporządzonego przez pozwanego oraz dokonał we własnym zakresie przeliczenia kosztów naprawy, niezbędnych do przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia powodującego szkodę w sposób zgodny z technologią zleconą przez producenta. W wyniku tej analizy uznał, że należne odszkodowania zostało zaniżone. Firma powoda P. (...) w K. 27.09.2020 roku sporządziła kalkulację naprawy pojazdu, ustalając koszt naprawy na kwotę 61.245,66 zł. brutto.

(dowód: kalkulacji szkody k. 38-55).

Według biegłego sądowego do spraw wypadków komunikacyjnych koszty przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z 22.08.2020 roku wynoszą 57.365,13 zł brutto, niezbędny czas na naprawę przedmiotowego pojazdu to 12 dni i jeden dzień organizacyjny a ubytek wartości pojazdu na skutek przeprowadzonej naprawy wynosi 3.200 zł.

(dowód: opinia biegłego z zakresu kosztorysowania szkody Macieja Szycy z 26.11.2021 r. k. 117-144).

Uzasadnienie prawne:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie bezspornych faktów wynikających ze stanowiska stron, dowodów z dokumentów, oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kosztorysowania szkody w pojeździe. Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, sąd nie dopatrył się w szczególności żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych dokumentów. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty nie budziły także wątpliwości sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji.

Podstawę ustalenia stanu faktycznego w zakresie spornych faktów stanowiła jednak przede wszystkim opinia biegłego sądowego z zakresu wypadków komunikacyjnych Macieja Szycy. Zdaniem sądu opinia ta została sporządzona fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Przedstawione przez biegłego wnioski są kategoryczne, a także nie budzą wątpliwości sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Biegły ten wyczerpująco uzasadnił swoje wnioski, kategorycznie i zdecydowanie potwierdzając zasadność stanowiska zaprezentowanego w opinii.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady została oparta na art. 822 k.c., który stanowi, że to zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, albowiem nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (porównaj: uchwała z dnia 18 marca 1994r. w sprawie III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001r. w sprawie III CZP 68/01). I tak pojęcie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać – szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę wchodzi w skład takiej szkody. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c.

Powołany już przepis art. 361 k.c. stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji.

Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC dotyczące szkody w pojeździe powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj. właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela (porównaj: Sąd Najwyższy w wyroku z 7 sierpnia 2003 r. w sprawie IV CKN 387/01, z 16 maja 2002 r. w sprawie V CKN 1273/00, z dnia 8 marca 2018 r. w sprawie II CNP 32/17, z 12 kwietnia 2018 r. w sprawie II CNP 41/17).

W tym miejscu wskazać należy, że wbrew stanowisku pozwanego nie można czynić zarzutów poszkodowanemu, iż przystąpił sam do naprawy pojazdu i nie skorzystał z propozycji pozwanego przeprowadzenia naprawy w współpracującym z pozwanym warsztacie samochodowym. W szczególności nie można poszkodowanemu z tego tytułu stawiać zarzuty braku współdziałania z pozwanym w celu minimalizacji szkody tj. obowiązku wynikającego z powołanego przepisu z art. 354 § 2 k.c. (a także z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień – w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

W niniejszej sprawie powód zgłosił roszczenie dotyczące odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu określając, jego wysokość na podstawie kalkulacji kosztów naprawy samochodu. Zauważyć należy, że powołane orzeczenie dotyczy sprawy, w której – jak wynika z uzasadnienia- rozstrzygnięcie wydane zostało w związku z określonym w niej roszczeniem. Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie tej strona powodowa - jak wynika wprost z treści pozwu i oświadczeń jej pełnomocnika złożonych na rozprawie przed sądem pierwszej instancji - dochodziła jako odszkodowania równowartości ubytku wartości pojazdu na dzień zaistnienia szkody, a ten ubytek wartości miał odpowiadać hipotetycznym kosztom naprawy, jakie poniosłaby, przywracając pojazd do stanu sprzed szkody.

W zakresie ustalenia odszkodowania w niniejszej sprawie – powód domagał się kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a wysokość tych kosztów zgodnie ze stanowiskiem powoda ustalona ma być według hipotetycznych kosztów restytucji określonych przez biegłego.

W zakresie tak konstruowanego roszczenia odwołać należy się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza Wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 roku w sprawie II CSK 100/18 i powalanego w tym wyroku orzecznictwa, które sąd w pełni podziela. W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał odwołując się do orzecznictwa, że w przypadku szkody częściowej, poszkodowany może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy gdy naprawy nie dokonał lub dokonał jej częściowo i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. Nie znajduje zatem oparcia w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w przypadku sprzedaży pojazdu wysokość odszkodowania może być przez poszkodowanego udowodniona tylko poprzez wykazanie różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i ceną uzyskaną z jego sprzedaży, które jednocześnie wyznaczają wielkość uszczerbku w jego majątku (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r. w sprawie V CKN 1273/00, uchwały Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2018 r. w sprawie III CZP 73/18, i z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18).

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest co do zasady odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego towarzystwa z tytułu zaistniałej szkody w pojeździe uszkodzonym w wyniku zdarzenie drogowego. Zasadność tej odpowiedzialności nie była przez pozwanego kwestionowana.

Pozwany domagał się co prawda w odpowiedzi na pozew oddalenia powództwa w całości. Twierdzenie to wywodził jednak ze stanowiska, iż zrealizowane na rzecz powoda świadczenie stanowi pełną kompensatę szkody zaistniałej w wyniku kolizji.

Na fakty dotyczące kosztów związanych z naprawieniem szkody w zakresie uszkodzenia pojazdu w zdarzeniu drogowym sąd - uwzględniając wnioski powoda- dopuścił dowód z opinii biegłego.

Biegły w opinii z 26.11.2021 roku oszacował wysokość kosztów przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody z 22.08.2020 roku – zgodnie z zaleceniami producenta z wykorzystaniem części oryginalnych, serwisowych z logiem producenta samochodu, przy pomniejszeniu odszkodowania o potrącenie z tytułu zużycia opon, na kwotę 57.365,13

zł brutto. Biegły ustalił też, iż niezbędny czas naprawy to 12 dni a szacunkowa wartość ubytku wartości pojazdu na skutek przeprowadzonej naprawy zbliżona była do kwoty 3.200 zł.

W opinii tej biegły określił zakres naprawy pojazdu zgodnie z zakresem przyjętym przez strony i zastosowaniem średnich stawek stosowanych przez warsztaty naprawcze na za roboczogodzinę, aktualnych na dzień zdarzenia, zgodnie z technologią naprawy producenta.

W treści opinii biegły odniósł się do zawartej w odpowiedzi na pozew argumentacji pozwanego dotyczącej ustalania kosztów naprawy pojazdu – w tym stosowanych stawek za wykonywaną pracę, rodzaju i jakości części zamiennych oraz stosowanych materiałów, a także zakresu niezbędnych prac.

Biegły odniósł się w szczególności do kalkulacji szkody wykonanych zarówno przez stronę pozwaną jaki powoda.

Odnosząc się do kalkulacji naprawy przeprowadzonej przez pozwanego, biegły przyjął średnią arytmetyczną stawkę w wysokości 100/110 zł/rbg.

Podkreślić należy, iż pełnomocnicy stron nie zgłosili istotnych zastrzeżeń do treści opinii biegłego. Pełnomocnik powoda jedynie kwestionował czas celowego i ekonomicznie uzasadnionego okresu naprawy pojazdu zaś pełnomocnik strony pozwanej żądał uwzględnienia do czasu naprawy pojazdu, pracy warsztatu w soboty i wykonania kalkulacji z uwzględnieniem 8 % rabatu.

Zdaniem Sądu zaproponowany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew sposób wyliczenia kosztów naprawienia szkody nie stanowiłby rekompensaty szkody powoda. Po pierwsze uszkodzony w sierpniu 2020 r. samochód był samochodem trzyletnim i bezwypadkowym a różnica kosztów naprawy przy zastosowaniu zamienników byłaby niewielka. Co więcej strona pozwana twierdząc, iż naprawa samochodu w zaproponowanych przez nią warsztatach, mogła być objęta 8% rabatem na całość kosztów naprawy, nie wykazała tego faktu żadnymi środkami dowodowymi. Co więcej, strona powodowa nie wskazała od jakich stawek roboczogodziny ma być udzielony hipotetyczny upust i jakie części będą wykorzystywane do naprawy czy oryginalne z logo producenta czy też tańsze zamienniki. W przypadku samochodu stosunkowo nowego, bezwypadkowego, serwisowanego uzasadniona jest naprawa z użyciem części oryginalnych z logo producenta.

Biegły w swojej opinii wskazał, że metoda Ruhkopfa/Sahna jest zalecana przez Stowarzyszenie Rzecznawców Samochodowych (k. 134 pkt. 3) i że metoda opracowana przez Stowarzyszenie Rzecznawców Samochodowych znajduje się w aplikacji Info-Ekspert (k. 134 pkt. 4).

Podkreślić należy, iż w razie realizacji naprawienia szkody poprzez wypłatę odszkodowania pieniężnego musi ona spełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego. Jego wysokość powinna odpowiadać wszystkim celowym, ekonomicznie uzasadnionym wydatkom niezbędne dla przywrócenia tego stanu.

W przypadku naprawy pojazdu przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem.

Nie zawsze musi chodzić o stan identyczny, ale rzecz powinna odzyskać swoje walory użytkowe i estetyczne, aby była zdolna, jak przed wyrządzeniem szkody, zaspokoić potrzeby poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie V CKN 1690/00).

Przedmiotowy samochód w dniu wypadku był samochodem trzyletnim, bezwypadkowym, z stosunkowo niewielkim przebiegiem i był własnością jednego właściciela.

Zatem zdaniem sądu w powyższej sytuacji ekonomicznie uzasadniona jest naprawa z użyciem części oryginalnych. Według biegłego koszt naprawy z wykazanych w systemie Auda Optima zamienników byłby tylko o 355,64 zł netto mniejszy.

W tej sytuacji sąd ustalił wysokość odszkodowania w zakresie szkody powstałej w pojeździe na kwotę 57.365.13 zł, zgodnie z opinią biegłego sądowego. Po pomniejszeniu o już wypłaconą poszkodowanemu kwotę 52.933,83 zł wysokość odszkodowania z tytułu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 4.431,30 zł.

Dokonanie nawet starannej naprawy samochodu często nie rozprasza obaw, że nie zostały usunięte wszystkie usterki. Dlatego w obrocie występuje pewna nieufność w stosunku do samochodów, które przeszły remont po wypadku. Jest rzeczą zrozumiałą, że ceny za takie samochody są relatywnie niższe.

Bez znaczenia jest też okoliczność, czy właściciel wyremontowanego samochodu zamierza go sprzedać, czy też go nadal używa. Bowiem sama wartość samochodu po naprawie powypadkowej jest niższa, więc w jego majątku nastąpił uszczerbek na skutek szkody.

Mając na uwadze doświadczenie życiowe wskazujące, iż wartość handlowa tego samego samochodu jako bezwypadkowego jest wyższa niż powypadkowego oraz pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 12 października 2001 r. III CZP 57/01, iż odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie, roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej pojazdu w kwocie 2.973, 77 zł zasługuje na uwzględnienie, gdyż mieści się w szacunkowej kwocie określonej przez biegłego sądowego.

Natomiast w zakresie celowych i niezbędnych kosztów wynajmu samochodu zastępczego to biegły sądowy w miarodajnej opinii wskazał, iż naprawa pojazdu mogła rozpocząć się po pierwszych oględzinach 31.08.2020 r., a powód nie zgłaszał przeszkód, które ograniczałyby przebieg naprawy. Dodatkowe oględziny dotyczyły tylko nieujęcia w kalkulacji, już wcześniej stwierdzonych uszkodzeń reflektora prawego, dwóch czujników cofania i uszkodzeń progów, którego uszkodzeń nie było widać na wykonanych zdjęciach.

Zatem należy przyjąć, iż nie istniały technologiczne i organizacyjne przeszkody w dokonywaniu naprawy. Decyzja o zmianie warsztatów i przewiezieniu do innego przedmiotowego samochodu, wynikała tylko z decyzji właściciela pojazdu. Biegły jednoznacznie określił, iż niezbędny i celowy czas naprawy samochodu wynosił 12 dni i jeden dzień na sprawy organizacyjne i naprawa była możliwa od 31.08.2020 r. Natomiast strona pozwana uznała zasadność najmu pojazdu na okres 23 dni w stawce wynikającej z umowy najmu, który obejmuje również dziesięciodniowy okres oczekiwania na pierwsze oględziny.

Więc w ocenie sądu żądanie wynagrodzenia za kolejne dziewięć dni najmu samochodu w kwocie 2070 zł nie znajduje uzasadnienia w przedmiotowym stanie faktycznym. Również praca części warsztatów w soboty odbywa się zwykle w skróconym czasie pracy i jest obciążona dodatkowym kosztem, związanym z wypłatą pracownikom dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, za przekroczenie tygodniowej normy czasu pracy.

Odnosząc się do kwestii dotyczących legitymacji czynnej powoda do dochodzenia wobec pozwanego należności wynikającej z nabycia wierzytelności.

Powód powołał się na swoją legitymację czynną, którą wywodził z zawartej z poprzednim wierzycielem umowy cesji z 29.08.2020 roku, na podstawie której – jak wykazał – wstąpił w prawa i obowiązki pierwotnego wierzyciela, a więc był uprawniony do dochodzenia należności wobec pozwanego. Legitymacja procesowa to uprawnienie wypływające z prawa materialnego do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. Zgodnie z art. 509 k.c. przelew wierzytelności to umowa, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być - dla oceny jej skuteczności - w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 1999 r., III CKN 423/98), a zatem oznaczenie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz

przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność. Przelew wierzytelności z art. 509 k.c. w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz, powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje status wierzyciela. Przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu - cedentowi. W celu wykazania zasadności roszczenia nabywca wierzytelności nie tylko musi przedstawić dowody w celu udowodnienia zawarcie umowy cesji z wierzycielem pierwotnym. Musi przed wszystkim wykazać, iż pierwotnemu wierzycielowi (zbywcy) przysługuje wierzytelność objęta umową cesji.

Poszkodowany (także nabywca wierzytelności z tego tytułu) może skonstruować żądanie wobec zobowiązanego do naprawienia szkody częściowej w pojeździe zarówno jako zwrot wydatków faktycznie poniesionych na naprawę pojazdu (in concreto na podstawie rachunku), lub też jako równowartość kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody (in abstracto metodą kosztorysową) – bez względu na to czy pojazd został naprawiony czy też nie.

Biorąc pod uwagę wysokość sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę w wysokości **7.405,07 zł** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27.10.2020 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie o oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W tym miejscu wskazać należy, że ogólna reguła wynikająca z art. 455 k.c. według której, dłużnik ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Istota zobowiązania ubezpieczenia majątkowego wymaga współdziałania wierzyciela i zakładu ubezpieczeń, o czym stanowią przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dlatego też inaczej uregulowano termin spełnienia świadczenia. Zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 14 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku natomiast, gdy wyjaśnienie w terminie o których mowa w ust. 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowanie okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później niż w terminie 90 dni od zgłoszenia zawiadomienia o szkodzie.

W tej sytuacji niewątpliwie zasadne jest przyznanie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Proporcjonalnie rozliczone koszty procesu powoda w łącznej wysokości 1.779,03 zł wyliczone zostały z uwzględnieniem faktu, że powód wygrał powództwo w 59,29 %. Na koszty powoda składała się kwota 750 zł tytułem uiszczonych opłat od pozwu, kwota 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) i kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 4.367 zł minus 40,71 % w których powód przegrywa powództwo, daje nam kwotę 2589,19 zł . Wynagrodzenie biegłego wyniosło 2256,17 zł minus 40,71 % to strona powodowa winna ponieść te koszty w wysokości 1.337,68 zł a uiszcza zaliczkę 2.000 zł , więc należna jest jej z tego tytułu kwota 662,32 zł , łącznie 3.251,51 zł tj. 2589,19 plus 662,32 zł. Na koszty strony pozwanej składa się wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 3.600 zł i 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa łącznie 3.617 zł minus 59,29 %, w którym to procencie powództwo przegrywa pozwane towarzystwo, to daje to kwotę 1.472,48 zł . Strona pozwana winna ponieść proporcjonalnie do wyniku sporu koszt biegłego w kwocie 918,49 zł tj. 2.256,17 minus 59,29 % (tj. 662,32 zł w kosztach zasądzonych na rzecz powoda i 256,17 zł na rzecz Skarbu Państwa). Po wzajemnym zbilansowaniu należnych stronom proporcjonalnych do wyniku sporu kosztów, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę **1.779,03 zł** tj. 3.251,51 zł minus 1.472,48 zł .

W toku procesu powstały również nie znajdujące pokrycia w określonej zaliczce wydatki w łącznej kwocie 256,17 zł związane z przyznaniem postanowieniami z 30.11.2021 roku biegłemu wynagrodzenia za sporządzenie opinii i zwrot wydatków. Koszty te zostały tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa. Z uwagi na wynik sprawy, stosownie do treści art. 83 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2020 roku poz. 725 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c, sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę **256,17 zł** złotych tytułem nieopłaconych wydatków tj. 2.256,17 zł minus 2.000 zł .

Z.

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem po scaleniu, doręczyć pełnomocnikowi strony pozwanej, za pośrednictwem portalu informacyjnego
3. przedłożyć z apelacją, najdalej za 21 dni od wykonania

Człuchów, 19 maja 2022 r.